

## Godowy majowy

Akurat

Jeden taniec mam na koncie  
Drugi taniec mam na oku  
Nie szkodzi kiedy w tańcu  
Pomyłę kilka kroków

Są rzeczy bardziej ważne  
Są rzeczy istotniejsze  
Z kolejnym tańcem  
Kobiety są piękniejsze

A nawet kiedy taniec  
Jest tylko zwykłym pląsem  
Po tańcu dużo łatwiej  
Zawiązać koniec z końcem

Choć nocą można spotkać  
Taneczną czarną owcę  
I zamiast przejść do sedna  
Zakręcić na manowce

Tańcz, bo ta noc właśnie po to jest by tańczyć  
Tańcz, zamiast stać, będzie łatwiej gdy zatańczysz  
Gra trwa, więc graj, dają - bierz, biorą - daj  
Raz na rok bywa maj  
Raz na rok bywa maj

Wokół coraz szybciej  
Ten świat się zmienia  
Lecz taniec to dziedzina  
Bez równouprawnienia

Bez szans na równe szanse  
Bez praw do równych praw  
Nie wiesz co z tym zrobić?  
Po prostu się baw

Do rana jeszcze czas  
A do tanga trzeba dwojga  
Więc raz po raz  
Z korzyścią dla obojga

Zatańczę jeszcze z tobą  
Dopóki nogi mogą  
Dopóki niosą rytm stąd  
Nie wychodzi nikt

Tańcz, bo ta noc właśnie po to jest by tańczyć  
Tańcz, zamiast stać, będzie łatwiej gdy zatańczysz  
Gra trwa, więc graj, dają - bierz, biorą - daj  
Raz na rok bywa maj

Ty, właśnie ty, mówię ci, będziesz dzisiaj moja  
Dziś w oczach twych mieni się wszystko dookoła  
Zniknął świat, ważna jest tylko ta  
Która na zmysłach gra

Tańcz, bo ta noc właśnie po to jest by tańczyć

Tańcz, zamiast stać, będzie łatwiej gdy zatańczysz  
Gra trwa, więc graj, daj - bierz, biorą - daj  
Raz na rok bywa maj

Ty, właśnie ty, mówię ci, będziesz dzisiaj moja  
Dziś w oczach twych mieni się wszystko dookoła  
Zniknął świat, ważna jest tylko ta  
Która na zmysłach gra  
Która na zmysłach gra